

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 106)

z dnia 5 listopada 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 106)

5 listopada 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: (COM(2025) 463, 850 (art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); COM(2025) 627, 636 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.); COM(2025) 628, 631, 632, 634, 637, 725 (art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r.),
- II. w trybie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy (stan na dzień 15 września 2025 r.),
- III. w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Rady ustanawiającego „Instrument współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego i likwidacji obiektów jądrowych na lata 2028–2034” oraz uchylającego rozporządzenia (Euratom) 2021/100 i (Euratom) 2021/948 (COM(2025) 598 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego instrument „Łącząc Europę” na lata 2028–2034, zmieniającego rozporządzenie (UE) 2024/1679 i uchylającego rozporządzenie (UE) 2021/1153 (COM(2025) 547 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, w tym Europejską współpracę terytorialną (Interreg) i Fundusz Spójności, w ramach funduszu określonego w rozporządzeniu (UE) [...] [PPKR], oraz ustanawiającego warunki wdrażania unijnego wsparcia na rzecz rozwoju regionalnego w latach 2028–2034 (COM(2025) 552 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Społeczny w ramach planu partnerstwa krajowego i regionalnego określonego w rozporządzeniu (UE) [...] [plan POK] oraz ustanawiającego warunki wdrażania unijnego wsparcia na rzecz wysokiej jakości zatrudnienia, umiejętności i włączenia społecznego na lata 2028–2034 (COM(2025) 558 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VII. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Spójności Gospodarczej, Społecznej i Terytorialnej, Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rybołówstwa i Polityki Morskiej, Dobrobytu i Bezpieczeństwa na lata 2028–2034 oraz zmieniającego rozporządzenie (UE) 2023/955 i rozporządzenie (UE, Euratom) 2024/2509 (COM(2025) 565 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

VIII. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy monitorowania wydatków budżetowych i ramy wykonania budżetu oraz inne przepisy horyzontalne dla programów i działań Unii (COM(2025) 545 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Karnowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Paweł Olszewski** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Mikołaj Dorożala** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Monika Lewandowska** zastępca dyrektora Departamentu Oświaty Rolniczej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Szymon Piejda** starszy specjalista w Departamencie Strategii i Rozwoju Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Paweł Pytlarczyk** wiceprezes Państwowej Agencji Atomistyki oraz **Zbigniew Czachór** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji, **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BEOS, **Zofia Szpringer** – specjalista ds. finansów publicznych w BEOS.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, ministrów, a także towarzyszące im osoby.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli informacji o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2025) 463, 850; w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 627, 636; w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. COM(2025) 628, 631, 632, 634, 637, 725.

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przyjąć je bez rozpatrywania przez Komisję? Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia informacji o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy, stan na dzień 15 września 2025 r., w zakresie działalności Ministerstwa Cyfryzacji.

Rząd reprezentuje pan minister Paweł Olszewski, sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Olszewski:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie.

Panowie przewodniczący, mam przyjemność poinformować państwa, że dyrektywa NIS 2, wdrażana do Krajowego Systemu Cyberbezpieczeństwa, została przyjęta przez Radę Ministrów

i tym samym wkrótce trafi pod obrady Sejmu. Mam nadzieję, że Sejm niezwłocznie tę ustawę uchwali. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Nie ma pytań, w związku z tym, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o pracach legislacyjnych związanych z wdrożeniem dyrektyw, których termin transpozycji już upłynął lub upływa w ciągu najbliższych trzech miesięcy, stan na dzień 15 września 2025 r., w zakresie Ministerstwa Cyfryzacji.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 8 ust. 2 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustanawiającego „Instrument współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa jądowego i likwidacji obiektów jądowych na lata 2028–2034” oraz uchylającego rozporządzenia (Euratom) 2021/100 i (Euratom) 2021/948 (COM(2025) 598 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Mikołaj Dorożała, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Mikołaj Dorożała:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szukam pana dyrektora. Czy jest gdzieś tutaj? A, jest pan dyrektor. Dobrze. Szanowni państwo, notatka na temat ustanowienia instrumentu. Ja może poproszę pana dyrektora o wstępną informację merytoryczną dotyczącą tego punktu.

Naczelnik Wydziału Ochrony Złóż w Departamencie Geologii Ministerstwa Klimatu i Środowiska Piotr Perkowski:

W sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady ustanawiającego „Instrument współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa jądowego i likwidacji obiektów jądowych na lata 2028–2034” oraz uchylającego rozporządzenia (Euratom) 2021/100 i (Euratom) 2021/94.

Głównym celem projektu wniosku jest ustanowienie instrumentu na rzecz współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa jądowego i likwidacji na lata, o których wspomniałem. Instrument jest proponowanym narzędziem finansowym Unii, które będzie łączyć dotychczas dwie oddzielne inicjatywy w zakresie bezpieczeństwa jądowego. Powstał on w kontekście kolejnych wieloletnich ram finansowych na lata 2028–2034 i ma wejść w życie od 2028 r., zapewniając ciągłość wsparcia po zakończeniu obecnych programów. Głównym celem ustanowienia programu jest ustanowienie i uproszczenie zaangażowania Wspólnoty Euratom w obszarze bezpieczeństwa jądowego.

Instrument został zaplanowany jako instrument o dwóch wyraźnie wyodrębnionych komponentach: zewnętrznym międzynarodowym oraz wewnętrznym. Taki podział struktury pozwala zachować przejrzystość w alokacji środków i uwzględnić odmienny charakter potrzeb obu obszarów. Komponent zewnętrzny ma na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa jądowego i ochrony radiologicznej w krajach partnerskich poza Unią Europejską, co pośrednio zwiększy bezpieczeństwo obywateli Unii Europejskiej, natomiast komponent wewnętrzny jest ukierunkowany na bezpieczną likwidację infrastruktury jądowej pozostającej w gestii Komisji Europejskiej oraz zarządzanie powstającymi przy tym odpadami. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, panie ministrze, ja nie podzielam entuzjazmu pana ministra i pana dyrektora wobec tego druku. Mowa o 1 mld euro przez 7 lat. Nie wiemy do końca, w jaki sposób te środki mają być podzielone, między jakie podmioty, natomiast wiemy, że większość tych środków będzie przeznaczonych na wygaszanie i zabezpieczenie czterech elektrowni jądowych w Niemczech, w Belgii, we Włoszech i na Litwie. Już samo to budzi pewne moje wątpliwości co do tego, czy jest to do końca rozwiązanie fair, bo z jakiej racji państwa, które korzystały

z taniej, dobrej energii, teraz mają być w jakiś sposób uprzywilejowane wobec państw, które w inny sposób tę energię pozyskiwały. Teraz wszyscy mamy zrzucać się na to, żeby te państwa w znacznie mniejszym stopniu musiały realizować zakończenie prac elektrowni jądrowych.

Rozumiem, że są pewne zalety związane z tym drukiem. To, że moglibyśmy pozyskać jakąś wspólną wiedzę co do tego, jak w bezpieczny sposób dokonywać wygaszeń i rekultywacji terenów itp. Zawsze każde rozwiązanie ma jakieś swoje dobre strony. Ale w tym przypadku mówimy o wkładzie Polski, który wyniesie około 250 mln zł, to dużo i mało, prawda? W kontekście budowy elektrowni jądrowej czy naszego budżetu to jest jakaś kropla niezauważalna, ale jak to przeniesiemy już na obszar polskiego atomu i prac nad rozwojem naszej atomistyki, to trudno mi tego nie odnieść do sytuacji, z którą mamy dzisiaj do czynienia, a która dotyczy wysoko temperaturowego reaktora jądrowego. Technologię tę pozyskaliśmy w 2021 r. z Japonii. Była tam delegacja premiera Morawieckiego, wiceministra Zyski, również ambasador Milewski odegrał dość dużą rolę. Japonia była wówczas po Fukushima i z uwagi na opinię publiczną musieli zatrzymać pracę nad swoimi reaktorami. Ale chcieli, żeby one gdzieś się dalej toczyły.

Polska, jako jedyne państwo europejskie, uzyskała dostęp do tej technologii. Resort edukacji dał, zdaje się, 150 mln zł na rozwój tej technologii w Narodowym Centrum Badań Jądrowych. Ten projekt się jednak zakończył. Dzisiaj brakuje około 100 mln zł na jego kontynuację. Z przykrością stwierdzam, że tych 100 mln zł nie możemy znaleźć w budżecie polskim na najnowocześniejszą na świecie technologię SMR-ową czwartej generacji. Jest dla mnie szokujące samo w sobie, że nie jest to przedmiotem szerzej debaty publicznej w Polsce.

Zatem z jednej strony moja prośba do państwa posłów, trochę wychodząc poza łamy tej Komisji, ale kiedy rozmawiamy o energetyce jądrowej, to mamy coś unikalnego, o czym zapominamy w codziennej dyskusji politycznej, gdzie uciekamy od ważnych innowacji, projektów i technologii. Jak zderzymy to z tym, że mamy partycypować w kosztach na poziomie 250 mln zł, gdzie z tych 250 mln zł nie łudzę się, żeby jakaś większa część trafiła do polskich firm, bo nie jesteśmy tak doświadczeni w zakresie realizacji celów tego druku... Zgarniać te pieniądze będą firmy, które się tym zajmują od dziesięcioleci, profesjonalizują w sposób komercyjny, czyli francuskie, niemieckie, włoskie firmy – te, które od dziesiątek lat mają elektrownie jądrowe. Nie widzę więc jakiegoś szczególnego interesu po stronie Polski, żeby popierać ten projekt.

Jak pokazuje przykład Japonii, jak pokazuje wiele innych przykładów, przecież my te informacje, technologie do późniejszego wygaszania elektrowni, będziemy mieli, skąd pozyskać, czy to w dwustronnych relacjach od innych partnerów, czy to od dostawców, z którymi teraz zawieramy umowy i prowadzimy interesy, jak z amerykańskim Westinghouse.

W związku z tym, konkludując, nie widzę interesu po stronie Polski w popieraniu tego druku. Chyba że jest w tle jakiś *deal*, że my to popieramy, a w zamian inne państwa, którym na tym bardziej zależy niż nam, popierają coś, co dla nich może jest niewygodne. Ale śmiem wątpić. Chyba że pan minister przekona mnie, że jest inaczej. W związku z tym rekomenduję, żeby nie popierać tego stanowiska rządu, z którym po części się zgadzam, natomiast jest ono niekompletne i zauważa tylko niewielkie korzyści, a nie zauważa obciążeń, które nie równoważą tych korzyści. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Nie widzę żadnych zgłoszeń. Pan dyrektor, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Mikołaj Dorożala:

Panie przewodniczący, poproszę o merytoryczne ustosunkowanie się. Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w departamencie MKiŚ Piotr Perkowski:

Proszę państwa, ta regulacja ma dwa komponenty.

Zacznę od komponentu wewnętrznego. Komponent wewnętrzny określa wykorzystanie środków finansowych na likwidację – zaznaczę – obiektów, nie instytucji, obiektów w czterech instytucjach, które są zarządzane przez Komisję Europejską poprzez wspólne centrum badań. Są to obiekty jądrowe, które powstały w latach 60. w tych instytucjach. I to dotyczy tych obiektów z lat 60., które obecnie się likwiduje ze względu na wykorzystanie. A ponieważ wykorzystywano tam źródła promieniotwórcze, materiały jądrowe, są tam pomieszczenia, które są skażone. W związku z tym trzeba przeprowadzić klasyczną procedurę likwidacji obiektu jądrowego plus postępować odpowiednio z odpadami promieniotwórczymi, które na koniec

muszą się znaleźć na składowiskach odpadów promieniotwórczych. Zgodnie z informacją, która tam jest zawarta, postępowanie z odpadami będzie prowadzone przez instytucje zajmujące się tego typu działalnością w krajach, w których te obiekty są zlokalizowane. W związku z tym to jest pokrycie na techniczną likwidację i na postępowanie z odpadami promieniotwórczymi. To jest komponent wewnętrzny.

Faktycznie w dwóch instytucjach są też likwidowane już dawno wyłączone reaktory badawcze, które eksploatowano w poprzednich dekadach. Dodam również, że proces likwidacji tych obiektów to nie jest nowość. To się toczy od lat 90. Co 10 lat publikowany jest komunikat Komisji do Rady i Parlamentu Europejskiego związany z procedurą likwidacyjną starych obiektów.

Natomiast drugi komponent, tak zwany zewnętrzny, zawiera się w tym, że będzie wykorzystywał środki na poprawę i wzmacnianie bezpieczeństwa jądrowego w krajach – nie precyzuje dokładnie, ale generalnie chodzi o kraje bliskiego sąsiedztwa – abyśmy zapewnili tym krajom wsparcie, tak aby miały jak najwyższy poziom bezpieczeństwa jądrowego w postępowaniu z materiałami jądrowymi, z odpadami, tak żeby nie dotknęły nas negatywne skutki zaniechania, nieprawidłowości.

Proszę pamiętać, że znaczna część tych środków zapewne będzie wydatkowana na Ukrainę. Ukraina to jest duży kraj, który eksploatuje kilka dużych elektrowni jądrowych, ma instytucje badawcze. W związku z wojną oni mają ogromne potrzeby wsparcia technicznego, wyposażenia, odbudowy infrastruktury. Zakładam więc – co prawda to rozporządzenie nie precyzuje – że główna część tych środków będzie wydatkowana na wsparcie Ukrainy, na wzmocnienie jej bezpieczeństwa jądrowego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Kacper Płażyński (PiS):

Widzicie państwo, pan dyrektor w większości nie odniósł się do tego, co mówiłem, ale po części potwierdził to, że nie wiadomo, jak te pieniądze będą wydawane.

Pan dyrektor mówił tak: „zakładam, że tam pójda te pieniądze”, „zakładam, że pójda na Ukrainę”, ale z tego dokumentu w ogóle to nie wynika. Ja też mam nadzieję, panie dyrektorze, że to pójdzie na słuszne cele, ale, powtarzam, to jest druk, który nie mówi, gdzie ten 1 mld euro ma być wydany, w tym wkład Polski w wysokości 250 mln zł. Mamy własne potrzeby w zakresie rozwoju energetyki atomowej, bardzo ważne potrzeby, na które nie możemy wyciąć 100 mln zł, a tutaj mamy popierać inwestycję, która nie wiadomo, w jaki sposób ma się nam zwrócić. Nie wiadomo, na co zostaną wydane te pieniądze, bo pan dyrektor tylko zakłada, że na coś zostaną wydane. Chyba słyszycie państwo, że to trochę nie ma rąk i nóg.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Panie pośle, czy podtrzymuje pan sprzeciw? Tak. Dobrze. W takim razie głosujemy.

Szanowni państwo, głosujemy następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 8 ust. 2 ustawy dokument o sygnaturze COM(2025) 598 ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Kto jest za tą konkluzją? Kto jest przeciw? Ktoś się wstrzymał?

Czy wszyscy zagłosowali? Dziękuję. Głosowało 24 posłów i posłanek, za – 13, przeciw – 11. Stwierdzam, że przyjęliśmy konkluzję, którą odczytałem. Na tym zamykamy rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego instrument „Łącząc Europę” na lata 2028–2034, zmieniającego rozporządzenie (UE) 2024/1679 i uchylającego rozporządzenie (UE) 2021/1153 (COM(2025) 547 wersja ostateczna) oraz odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje pan minister Jacek Karnowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Posel Agnieszka Pomaska (KO):

Zabiorę głos, bo jestem w kontakcie z panem ministrem.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Przekazuję głos pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Szanowni państwo, pan minister niestety mi napisał, że utknął na SKRM i nie może wyjść w tym momencie. Będzie za 20 minut. Mamy na sali dyrektora, ale mamy kolejne punkty, też z udziałem pana ministra. Chyba że pan dyrektor zacznie. Możemy tak zrobić? Bo inaczej po prostu musimy zrobić przerwę. Może więc... Dobrze.

Mam obietnicę, że pan minister do nas dołączy, w takim razie oddam głos panu dyrektorowi, jeśli jest ogólna zgoda.

Dyrektor Departamentu Programów Infrastrukturalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Jarosław Orlński:

Dzień dobry. Jarosław Orlński, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, w zastępstwie pana ministra Jacka Karnowskiego.

Proszę państwa, przedstawię informację na temat stanowiska rządu odnośnie do instrumentu „Łącząc Europę 3”. Rząd przyjął stanowisko wobec projektu rozporządzenia w sprawie instrumentu „Łącząc Europę” (CEF) na lata 2028–2034 w dniu 31 października. Przedstawioną przez Komisję Europejską propozycję kontynuacji instrumentu „Łącząc Europę” – w skrócie CEF – w perspektywie finansowej 2028–2034 przyjęliśmy z zadowoleniem. Do ostatnich dni nie było wiadomo, czy instrument „Łącząc Europę” pojawi się wśród narzędzi budżetu unijnego, gdyż Komisja zapowiadała silną redukcję programów, szczególnie sektorowych.

Chciałbym też przedstawić informację odnośnie do wczorajszego dnia. Jak państwo pewnie widzieliście w prasie, w informacji podawanej też w telewizji, wczoraj została przedstawiona informacja odnośnie do instrumentu „Łącząc Europę”, że w konkursie otrzymaliśmy jako Polska ponad 452 mln euro dla naszych projektów. W związku z tym mogę powiedzieć, proszę państwa, że Polska z dużym sukcesem aplikowała o środki we wcześniejszych edycjach instrumentu „Łącząc Europę” w zakresie transportu w CEF 1 na lata 2014–2020 oraz CEF 2 na lata 2020–2027. Jesteśmy liderem, jesteśmy na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o wykorzystanie i otrzymane środki w ramach tego instrumentu, co warto też podkreślić.

Dlatego ten instrument, pomimo że jest centralnie zarządzany przez Komisję Europejską, jest dla nas bardzo istotny. Stanowi bowiem ważne źródło finansowania polskich dużych projektów infrastrukturalnych, m.in. związanych z transportem. To było też powodem, dla którego w trakcie polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, czyli w pierwszej połowie tego roku, zorganizowaliśmy w Lublinie międzynarodową konferencję na temat finansowania projektów transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T oraz spotkanie państw członkowskich, w trakcie którego wszystkie kraje członkowskie jednomyślnie wypowiedziały się o potrzebie kontynuacji tego instrumentu. Konkluzje z tych spotkań przekazaliśmy Komisji Europejskiej i Parlamentowi Europejskiemu.

Propozycja projektu rozporządzenia w sprawie CEF na lata 2028–2034 zmienia kształt dotychczasowego instrumentu „Łącząc Europę”. Chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na najważniejsze aspekty tych zmian. Po pierwsze, ogranicza CEF do dwóch komponentów: transportowego, czyli CEF Transport, tak jak to miało miejsce w poprzednich edycjach (pierwszej i drugiej) oraz energetycznego, tj. CEF Energia, tak jak to miało miejsce w ramach poprzednich dwóch edycji, rezygnując z trzeciego filara, jakim był CEF Cyfryzacja. Rząd przyjmuje te propozycje z zastrzeżeniem, że pieniądze na finansowanie działań w zakresie sektora cyfrowego muszą się znaleźć w ramach innych instrumentów Komisji Europejskiej, głównie nowego europejskiego Funduszu Konkurencyjności.

Po drugie, zwiększa się budżet instrumentu „Łącząc Europę”. W latach 2028–2034 ma on wynieść ponad 81, prawie 82 mld euro w cenach bieżących, z czego 51,52 mld euro na cele związane z transportem i mobilnością wojskową, czyli CEF Transport, a 29,91 mld euro na cele związane z sektorem energetycznym, czyli CEF Energia. W konsekwencji proponowany jest dwukrotny wzrost budżetu na projekty transportowe w stosunku do obecnej perspektywy finansowej, a na projekty sektora energetycznego – ponad pięciokrotny. W obecnej sytuacji geopolitycznej, w jakiej się znajdujemy, szczególnie ważna jest realizacja projektów podwójnego zastosowania, cywilno-wojskowych. Dlatego pozytywnie należy ocenić również propozycję nie tylko pozostawienia „Instrumentu mobilność wojskowa” w ramach CEF, ale przede wszystkim wzmocnienia dziesięciokrotnie finansowo tego instrumentu, z budżetem ponad 17,5 mld euro

w perspektywie 2028–2034. Przypomnę, że Polska jest na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o mobilność wojskową w ramach CEF 2, jeżeli chodzi o liczbę projektów, a na drugim miejscu w Europie, jeżeli chodzi o ilość środków, jaką otrzymaliśmy dla naszego kraju.

Propozycje wzrostu budżetu CEF rząd przyjmuje jako dobry punkt do dalszej dyskusji. Za negocjacje spraw finansowych odpowiedzialne jest w rządzie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, tak zwana grupa robocza do spraw WRF, we współpracy z Ministerstwem Finansów. Stąd rozumiemy, że ostateczne decyzje w tym zakresie będą podejmowane w kontekście całokształtu wieloletnich ram finansowych, po uwzględnieniu planowanego wkładu Polski do budżetu unijnego.

Po trzecie, Komisja proponuje zmianę zakresu wsparcia dla projektów transportowych. W zakresie projektów energetycznych pozostaje podobnie jak dotychczas. Wspierane mają być przede wszystkim projekty transgraniczne w zakresie transportu, których zakres ma określić załącznik do rozporządzenia. Dotychczas z CEF Transport finansowane były także krajowe odcinki sieci TEN-T i rząd taką możliwość chciałby utrzymać także w kolejnej perspektywie finansowej. Wiemy, że postulat ten będzie bardzo trudny do realizacji, bo Komisja Europejska twardo stoi na stanowisku i ma poparcie wielu państw członkowskich. To zawęża też częściowo zakres, który wynika z faktu, że w budżecie CEF Transport nie będzie już podziału na pulę ogólną i pulę kohezyjną. Pula kohezyjna była dotychczas tworzona z transferu środków z Funduszu Spójności do CEF i na tej podstawie tworzone były tzw. koperty narodowe dla krajów kohezyjnych, których DNB per capita jest poniżej 90% średniej unijnej. W CEF 3 takiego transferu środków niestety nie będzie. W konsekwencji nie będzie też kopert narodowych, a krajowe odcinki sieci TEN-T mają być finansowane bezpośrednio ze środków polityki spójności w ramach planów partnerstw krajowych i regionalnych.

Rząd nie kwestionuje tej propozycji braku transferu środków polityki spójności i braku kopert narodowych, wychodząc z założenia, że finansowanie projektów w ramach polityki spójności daje większą swobodę w wyborze projektów, aczkolwiek dostęp do tych środków będzie też warunkowy. Ponadto transfery nie byłyby korzystne z punktu widzenia zmniejszonego budżetu polityki spójności. Rząd chce również rozeznaczyć możliwość finansowania infrastruktury paliwowej podwójnego zastosowania w ramach CEF Energia. Wymaga tego obecna trudna sytuacja geopolityczna. Polska nie jest połączona, jak państwo wiecie, siecią rurociągów NATO, a w konsekwencji nie jest też w stanie zapewnić stabilnych i dużych dostaw paliwa na potrzeby Sojuszu, a zwłaszcza naszego wojska. Będziemy tę kwestię podnosić też w ramach innych instrumentów centralnie zarządzanych przez Komisję Europejską.

Po czwarte, Komisja proponuje obniżenie poziomów dofinansowania projektów z państw kohezyjnych z 85 do 75%. Rząd wyraża oczekiwanie, że zostanie to utrzymane na dotychczasowym poziomie, ale wszyscy znamy realia budżetu unijnego, szereg nowych wyzwań przy utrzymującej się stagnacji gospodarczej, zwłaszcza w Europie Zachodniej, co może zaważyć na obniżeniu pułapu do 75%. Ale, tak jak powiedziałem wcześniej, sprawę w tym zakresie będzie prowadzić przede wszystkim MSZ. Należy jednak podkreślić, że różnica dla krajów kohezyjnych i niekohezyjnych jest wciąż duża: 75 do 50%.

Po piąte, Komisja zaproponowała zmianę roli państw członkowskich oraz funkcji komitetu CEF w zakresie transportu we wdrażaniu i zarządzaniu CEF. Dotychczas rola ta była sprawdzająca i państwa członkowskie miały pewien wpływ na kształt programów prac, w tym harmonogram i zakres konkursów oraz zakres kwalifikowalności kosztów. Teraz Komisja proponuje ograniczenie tej roli tylko do roli doradczej, w której opinia państw mogłaby nie być brana pod uwagę. Rząd kategorycznie sprzeciwia się takiemu ograniczeniu roli państw członkowskich we wdrażaniu i zarządzaniu CEF i postuluje utrzymanie roli sprawdzającej. Podobnie myślą też inne kraje członkowskie Unii Europejskiej, stąd jest nadzieja na realizację tego postulatu.

Dążenie Komisji do ograniczenia wpływu państw członkowskich na dystrybucję środków CEF ma swoje konsekwencje w wymiarze finansowym. Komisja nie przewiduje żadnych środków dla państw członkowskich na tzw. pomoc techniczną, wobec czego rząd wyraża sprzeciw. Państwa członkowskie powinny aktywnie uczestniczyć we wdrażaniu i zarządzaniu CEF i mieć na ten cel dodatkowe środki finansowe, tak jak to ma miejsce w ramach CEF 1 czy CEF 2, dzięki czemu sukcesy, o których państwu mówiłem, są możliwe, realizujemy je i osiągamy.

Po szóste, rząd zgłasza zastrzeżenie do ograniczenia zakresu rozporządzenia CEF 3. Nie zawiera ono na przykład przepisów dotyczących kryteriów wyboru projektów czy kosztów kwalifikowanych, a decyzja w tej sprawie ma być podejmowana na poziomie aktu wykonawczego, co dalej ogranicza rolę państw członkowskich. Dlatego rząd będzie dążył

do ograniczenia minimalnego katalogu kryteriów wyboru projektów i kosztów kwalifikowanych na poziomie rozporządzenia.

Na koniec chciałbym powrócić do sprawy załącznika do rozporządzenia, bo wyznaczone w nim odcinki transgraniczne mają przesądzić w zakresie wsparcia o sektorze transportowym. Rząd będzie dążył do dopisania w załączniku odcinka Poznań–Wrocław–Warszawa, mając na względzie planowany przebieg linii kolei dużych prędkości Y, co umożliwi realizację tego typu inwestycji w ramach CEF 3. Prace nad stanowiskiem Rady Unii Europejskiej w zakresie rozporządzenia CEF 3 trwają już od kilku miesięcy. Ambicją prezydencji duńskiej jest przyjęcie stanowiska Rady do końca tego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, za kompleksowe przedstawienie stanowiska rządu.

Proszę pana posła Niedźwieckiego o krótkie wprowadzenie.

Poseł Jacek Niedźwiedzki (KO):

Panie przewodniczący, dziękuję za głos.

Projekt rozporządzenia dotyczy instrumentu „Łącząc Europę” na lata 2028–2034. Zakłada kontynuację finansowania kluczowych inwestycji infrastrukturalnych w sektorach transportu i energetyki. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie ocenia kontynuację programu, postulując jednocześnie utrzymanie tzw. kopert narodowych i większą rolę państw członkowskich we wdrażaniu. Biuro Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji rekomenduje poparcie projektu, uznając go za korzystny dla rozwoju infrastruktury i bezpieczeństwa Polski. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Nie widzę żadnych zgłoszeń.

W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 dokument o sygnaturze COM(2025) 547 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Sprzeciwu nie widzę. Na tym zamykam pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151... Pan poseł w jakim trybie?

Poseł Marcin Gwóźdź (PiS):

Panie przewodniczący, chciałbym zaproponować, żeby – jeśli chodzi o pkt V i VI – połączyć prezentację przez przedstawiciela ministerstwa oraz połączyć koreferaty, ponieważ te projekty rozporządzeń są podobne i uzasadnienie rządu do tych projektów jest podobne. Jeżeli pan przewodniczący i reprezentant ministerstwa nie widzą przeciwwskazań, to bardzo o to proszę.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Panie dyrektorze, czy możemy tak procedować, żeby wspólnie rozpatrzyć te punkty? Tak. Dobrze. Czy Komisja jest za? OK. Dziękuję, panie pośle, za tę propozycję.

W związku z tym będziemy rozpatrywać pkt V i VI łącznie, czyli w pkt V: rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, w tym Europejską współpracę terytorialną Interreg i Fundusz Spójności w ramach funduszu określonego w rozporządzeniu UE, oraz ustanawiającego warunki wdrażania unijnego wsparcia na rzecz rozwoju regionalnego w latach 2028–2034 COM(2025) 552 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP oraz rozpatrzenie w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Społeczny w ramach planu partnerstwa krajowego i regionalnego określonego w rozporządzeniu oraz ustanawiającego warunki wdrażania unijnego wsparcia na rzecz wysokiej jakości zatrudnienia, umiejętności i włączenia społecznego na lata 2028–2034 COM(2025) 558 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje w tych dwóch punktach minister Jacek Karnowski, ale upoważniliśmy pana dyrektora. Panie dyrektorze, tylko proszę o bardziej zwięzłe przedstawienie, bo my te dokumenty, które pan czytał, mamy. Prosimy o zwięzłe przedstawienie stanowiska rządu. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy Terytorialnej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Rafał Baliński:

Dzień dobry państwu. Rafał Baliński.

Proszę państwa, zacznę od rozporządzenia dotyczącego Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Funduszu Spójności i Interreg. Ten projekt rozporządzenia Komisji dotyczy właśnie wymienionych przeze mnie funduszy oraz programów Interreg i stanowi, jak już zostało tu zauważone, część pakietu legislacyjnego dla wieloletnich ram finansowych 2028–2034 opublikowanego 16 lipca tego roku. Po pierwsze łączy przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Funduszu Spójności i Interreg w jeden akt prawny. Jest to bardzo uproszczony akt prawny, który liczy zaledwie piętnaście artykułów i wpisuje się w szerszy trend uproszczenia całych wieloletnich ram finansowych, w tym polityki spójności. Jednocześnie Komisja Europejska zapowiedziała, że część szczegółowych regulacji dotyczących Interreg zostanie określona w aktach delegowanych.

Jeżeli chodzi o stanowisko rządu do tego projektu, to z zadowoleniem odnotowujemy przygotowanie przez Komisję projektu rozporządzenia. Traktujemy go jako punkt wyjścia do dalszych negocjacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję. Odnośnie do pkt VI jeszcze poproszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Mika:

Dzień dobry państwu. Małgorzata Mika, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Przedstawię państwu króciutko stanowisko dotyczące projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Społeczny na lata 2028–2034. Europejski Fundusz Społeczny ma być głównym instrumentem Unii Europejskiej, który służy inwestycjom w ludzi i w przyszłość. Generalnie zaproponowany projekt rozporządzenia, tak jak państwo mogliście się zapoznać, co do zasady oceniamy pozytywnie, przyjmując jako punkt wyjścia do dalszych negocjacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Marcina Gwoźdźa o przedstawienie sprawozdania.

Posel Marcin Gwoźdź (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie będzie tak krótko, jak koledzy liczą, ale postaram się zrobić, co mogę.

Panie przewodniczący, drodzy państwo dyrektorzy, jedyny wniosek wynikający z tych dwóch rozporządzeń jest taki, że fundusze – i EFS, i Interreg, i Fundusz Spójności – będą włączone do programu partnerstwa krajowego i regionalnego. Oczywiście ja się bardzo cieszę, że rząd co do zasady z zadowoleniem odnotowuje przygotowane przez Komisję akty prawne, ale te akty prawne są na takim dużym stopniu ogólności, że dzisiaj nawet nie mamy, o czym dyskutować, bo nawet rząd nie wie, czy jest za, czy jest przeciwko. Pozwolę sobie tylko państwu przytoczyć jeden fragment z uzasadnienia rządu, który w zasadzie określa stosunek rządu do tych aktów prawnych.

Cytuję: „Z lektury pakietu trudno odczytać, jak ostatecznie ma wyglądać logika interwencji dla Interreg. Pojęcia i rozwiązania wprowadzone w treści i załącznikach ze względu na brak konsekwencji i precyzji nie pozwalają na określenie sposobu realizacji rozdziału planu Interreg i zostawiają bardzo duży margines do interpretacji. Wyjątkowa niekonsekwencja obejmuje przede wszystkim sposób wdrażania i rozliczania rozdziału planu Interreg”.

Bardzo doceniam krytyczne stanowisko rządu w tym uzasadnieniu. Trzymam oczywiście kciuki za rząd, bo przed państwem bardzo trudne negocjacje, ale, drodzy państwo, jeżeli mamy cokolwiek dzisiaj opiniować, to ja bym sugerował, żeby się wstrzymać, jeśli chodzi o opinię, i dać pracować rządowi do momentu, aż będzie nad czym procedować i aż te rozporządzenia będą bardziej konkretne. Rekomenduję wstrzymanie się od opinii na tym dokumencie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym, szanowni państwo, że pan poseł, można powiedzieć, zgłosił sprzeciw wobec tych dwóch dokumentów, to zgłoszujemy nad następującą konkluzją: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 dokumenty o sygnaturach COM(2025) 552 i 558 wersja ostateczna i odnoszący się do nich projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Głosowało 21 osób, za – 12, wstrzymało się – 9 posłów i posłanek. W związku z tym stwierdzam, że w pkt V i VI przyjęliśmy stanowisko. Na tym zamykam rozpatrywanie połączonych pkt V i VI.

Przechodzimy do pkt VII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego Europejski Fundusz Spójności Gospodarczej, Społecznej i Terytorialnej, Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rybołówstwa i Polityki Morskiej i Dobrobytu i Bezpieczeństwa na lata 2028–2034 oraz zmieniającego rozporządzenie 2023/955 i rozporządzenie UE Euratom 2024/2509, COM(2025) 565 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentują nadal przedstawiciele Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Bardzo proszę o zabranie głosu.

**Zastępca dyrektora Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej
Agnieszka Kapciak:**

Bardzo dziękuję. Agnieszka Kapciak, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej.

Jeśli chodzi o ten projekt rozporządzenia, który stanowi teraz przedmiot porządku obrad, jest to takie kluczowe rozporządzenie ustanawiające Europejski Fundusz Spójności Gospodarczej, Społecznej i Terytorialnej, Rolnictwa i Obszarów Wiejskich, Rybołówstwa i Polityki Morskiej, Dobrobytu i Bezpieczeństwa. To jest zupełnie nowe podejście w stosunku do tego, co mieliśmy w ostatnich perspektywach finansowych. Zostaje stworzony taki parasolowy fundusz, który integruje dotychczasowe polityki traktatowe Unii Europejskiej funkcjonujące w ramach polityk funduszy, a mianowicie nie tylko politykę spójności, ale także wspólną politykę rolną, wspólną politykę rybołówstwa, a także politykę w zakresie migracji, zarządzania granicami i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Polska ma być największym beneficjentem tego funduszu. Proponowana alokacja dla Polski to ponad 123 mld euro. Jak mówiłam, to jest duża zmiana w stosunku do tego, co mieliśmy teraz. Komisja argumentuje tę zmianę potrzebą uproszczenia ram finansowych, większego zintegrowania procesu programowania i lepszego zorientowania się na wyniki.

Główne cele funduszu obejmują po pierwsze zmniejszenie dysproporcji regionalnych w Unii, po drugie wspieranie wysokiej jakości zatrudnienia, edukacji, umiejętności. Jest tu także zwrócenie uwagi na sprawiedliwą społecznie transformację w kierunku neutralności klimatycznej. Kolejne cele dotyczą wdrażania wspólnej polityki rolnej, wspólnej polityki rybołówstwa, a także ochronę i umacnianie demokracji w Unii oraz umacnianie wartości Unii.

Te cele mają być realizowane poprzez plany partnerstwa krajowego i regionalnego. Każde państwo ma taki plan przygotować oraz ma zostać przygotowany jeden plan Interreg. Wszystkie te plany zastąpią blisko 540 programów krajowych i regionalnych, które są w tej chwili realizowane. Mamy więc konsolidację tego systemu.

Jeśli chodzi o ocenę rządu w odniesieniu do tej propozycji, to uważamy, że należy docenić ten wysiłek reformatorski i odważną wizję Komisji Europejskiej, które mają prowadzić do uproszczenia i uelastycznienia programowania i wdrażania funduszy europejskich oraz do redukcji obciążeń administracyjnych.

Wyzwania w tym zakresie były formułowane już od wielu lat i należy zauważyć, że ta propozycja funduszu, którą w tej chwili mamy przed sobą, ma potencjał do osiągnięcia założonych celów. Oczywiście ten system jest skomplikowany. Jak państwo, myślę, domyślają się, integrowanie kilku polityk w ramach jednego funduszu wprowadzi zmiany. Tych zmian będzie z pewnością całkiem dużo. Natomiast oprócz tego, że widzimy szansę na to, by uprościć, uelastyczyć ten system, to widzimy także pewne ryzyka, które generuje obecna propozycja. Po pierwsze obszar, na który chciałabym zwrócić uwagę, to jest potencjalnie nadmierna centralizacja programowania, zarządzania i wdrażania funduszy unijnych, która może się wiązać z osłabieniem roli regionów oraz wzmocnieniem pozycji Komisji Europejskiej i funduszy zarządzanych na poziomie europejskim, a nie przez państwa członkowskie.

Jeśli się spojrzy do zapisów w tym rozporządzeniu, to jest tam wiele punktów, w których rzeczywiście waga i znaczenie przechodzi w kierunku Komisji Europejskiej z państw członkowskich. Niektóre kwestie dotyczące ustalania kryteriów są niejasne. Niektóre rzeczy nie są ustalone na poziomie samego rozporządzenia, a są przenoszone do rozporządzeń delegowanych, tak że w tym zakresie widzimy pewne ryzyko. Ale w trakcie prac w Radzie będziemy zabiegać o to, aby to ryzyko zostało zmitigowane. To nie jest tylko stanowisko Polski. Inne państwa członkowskie podzielają to stanowisko, zatem wydaje się, że będzie to zmierzało w kierunku, który jest przez nas oczekiwany.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, pani dyrektor.

Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Piotr Polak. Bardzo proszę, panie pośle, zwięźle sprawozdanie.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, rzeczywiście zgadzam się z panią z ministerstwa, która mówiła, że to ważny na dzień dzisiejszy dokument, który wprowadza rewolucyjne, można powiedzieć, zmiany w dotychczasowym finansowaniu. Ja się będę wypowiadał pod kątem wspólnej polityki rolnej, bo teraz się okazuje, że do jednego wora są wrzucane różne polityki, w tym polityka spójności, i na to ma być określona kwota pieniędzy.

Jednak mówiąc, że należy doceniać tę wizję, nie dodała pani, że ta wizja, którą polski rząd docenia – już nie mówię tylko o skali naszego kraju, szkoda, że nie ma dzisiaj z nami przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, żeby też swoje stanowisko pod kątem wspólnej polityki rolnej przedstawił – ta wizja spowoduje, że po ponad 60 latach, podczas których wspólna polityka rolna była jedną z wiodących polityk Unii Europejskiej, niestety schodzi na plan dalszy. Nie chcę powiedzieć, na który z kolei pod względem ważności i środków, które są dedykowane wspólnej polityce rolnej. Jeśli obcinamy budżet unijny z 387 na 300 mld euro dla wszystkich rolników wszystkich państw w ramach wspólnej polityki rolnej, to o czymś to świadczy.

W tym dokumencie są zapisane szlachetne cele – papier wszystko przyjmie. Ładnie to jest przedstawione, elastyczność itd., państwo będą decydować, na którą politykę te środki z polskiej koperty – sto dwadzieścia kilka miliardów było, tak? – nasz kraj przeznaczy, ale jak to zbilansujemy z tym, co dotychczas otrzymywaliśmy jako Polska i polscy rolnicy, to powodów do satysfakcji nie ma.

Ja tylko powiem, że wspólna polityka rolna powinna zapewniać dwa najważniejsze cele: stabilizację dochodów rolników i bezpieczeństwo żywnościowe Europy. Czy zapewnia? Czy w tym dokumencie zapisane są wszystkie gwarancje tego bezpieczeństwa? Otóż, szanowni państwo, nie, bo co do bezpieczeństwa żywnościowego Europy to jeszcze można się zgodzić, szczególnie po otwartości naszego europejskiego rynku na produkty z rynków zewnętrznych. Patrz chociażby umowę z Mercosur. Ale co do stabilizacji dochodów rolników to już absolutnie tego nie można powiedzieć, bo nie możemy, szanowni państwo, zgodzić się na to, żeby w ramach wspólnej polityki rolnej z tych pieniędzy, które dotychczas trafiały rolników, były realizowane również cele klimatyczne, a na to się zanoszą.

Ja się tylko odniosę do kilku przykładów ważnych dla polskich rolników.

Dopłaty – w tym dokumencie proponuje się, aby było degresywne wsparcie dla polskich i dla wszystkich unijnych rolników, procentowe zmniejszanie dopłat obszarowych. Górny limit, tylko przypomnę, wynosi 100 tys. euro. Tam są progi 50 tys., 75 tys. – redukcja tych płatności. I jak my mamy być konkurencyjni dla dużych gospodarstw, które są chociażby na Ukrainie czy właśnie w krajach Mercosur, jeśli nie mamy gwarancji stabilizacji dochodów tych dużych rolników. A już kuriozum jest to, co czytam, i z tym się również zgadzają związki rolnicze, że pozbawia się płatności obszarowych rolników, którzy prowadzą z dobrymi wynikami, z dobrymi efektami gospodarstwa po przekroczeniu wieku emerytalnego. Oni mają już tych dopłat nie mieć. Jaka tu jest konkurencyjność w tym wymiarze?

Fakt, promuje się młodych rolników, to prawda. To wynika z tego dokumentu. Ale zapomina się o dużych gospodarstwach, o dużych rolnikach i o tych rolnikach – może ich wielu nie ma, ale są – którzy są emerytami i mogą również prowadzić gospodarstwo rolne. Proponuje się również w wymiarze wspólnej polityki rolnej podnoszenie wymogów dobrostanu zwierząt. Ja tylko przypomnę, że w tej perspektywie ten dobrostan jest już na bardzo wysokim poziomie i podnoszenie go tylko zwiększa koszty, a niestety efektów tych kosztów rolnik nie odczuje. Ja bym się jeszcze w jakiś sposób zgodził z tym, że zwierzęta hodowane w wysokich wymogach

na terenie UE są sprzedawane jako towary znakowane w szczególny sposób, ale przypuszczam, że tego nie będzie, bo ten dokument, który tu czytam, nie gwarantuje nam tego.

Znakowanie żywności. Uważam, że bezwzględnie powinno być realizowane. Konsument powinien mieć świadomość, jaki produkt kupuje. Jeśli już mamy mieć ten dobrostan, to musimy mieć oznakowanie, że zwierzęta są hodowane właśnie w takich wysokich wymogach odnośnie do dobrostanu –chodzi o to, z jakiego kraju pochodzi każdy produkt, czy jest przetworzony, czy nieprzetworzony. W tym kierunku powinno iść zapewnienie stabilizacji dochodów rolników, którzy i tak są poszkodowani w tym łańcuchu dostaw przez wielkie sieci handlowe, które wymuszają na rolnikach niskie ceny dostarczanych produktów. Zatem naprawdę w ramach wspólnej polityki rolnej można zrobić dużo dobrego dla rolników, ale można też zrobić dużo złego. To, że po 60 latach odступujemy od stricte realizacji wspólnej polityki rolnej i wrzucamy ją do jednego worka z innymi politykami, nie napawa optymizmem.

Uważam, że jeśli jeszcze jest coś do zrobienia, szanowna pani, która reprezentuje ministerstwo, w temacie chociażby wspólnej polityki rolnej, to trzeba zakasać rękawy i szybko się temu przyjrzeć. Nie wiem, może jakiś szeroki zakres współpracy z innymi państwami, w których rolnictwo stoi na wysokim poziomie, z innymi ministrami rolnictwa, żeby przedstawić rolnikom takie propozycje w ramach tego nowego okresu wspólnej polityki rolnej, które nie doprowadzą do upadku czy do zdestabilizowania sytuacji dochodowej rolników czy nawet bezpieczeństwa żywnościowego Europy. Bo chyba Komisja Europejska, przygotowując ten dokument, nie do końca ma świadomość, w jakim kierunku to wszystko zmierza. Myślę tu pod kątem właśnie rolnictwa europejskiego i uważam, że jest jeszcze dużo do zrobienia w tym temacie, tylko trzeba chcieć to zrobić.

Na dzień dzisiejszy niestety nie rekomenduję przyjęcia tego dokumentu w takiej formie, w jakiej jest nam przedstawiony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo. Przedstawicielka Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**Radca w Departamencie Wspólnej Polityki Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Wanda Chmielewska-Gill:**

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Wanda Chmielewska-Gill, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Zostałam wywołana do odpowiedzi, więc chciałabym odpowiedzieć panu posłowi w kilku słowach, bo to są rzeczywiście ważne rzeczy i bardzo dobrze, że mamy możliwość przedyskutowania tych spraw.

Po pierwsze jednym z problemów dyskusji o wspólnej polityce rolnej i o przyszłości tych wszystkich funduszy jest to, że one zostały rozrzucone w kilku rozporządzeniach. Pan poseł mówi o tym, że rozporządzenie, które dzisiaj dyskutujemy, nie zawiera różnych elementów albo też cytując różne problemy, cytuje je z szeregu rozporządzeń. Zatem jest rozporządzenie o wspólnej polityce rolnej i dzisiaj go nie dyskutujemy. Jest rozporządzenie o wspólnym funduszu i to jest to, które omawiamy dzisiaj. Jest jeszcze temat WRF, czyli kwestia budżetu, tego też nie ma w tej regulacji. Dlatego dzisiaj nie powinniśmy rozmawiać o takich rzeczach jak degresywność, bo tego po prostu nie ma w tym rozporządzeniu. To jest rzecz pierwsza.

Po drugie opcją preferowaną przez Polskę jest zachowanie odrębnej wspólnej polityki rolnej z oddzielnym budżetem, z dwoma filarami, tak jak to było do tej pory. Mamy dosyć silną grupę państw, które popierają nasze stanowisko. Muszę powiedzieć, że na poziomie ministrów rolnictwa ta grupa jest duża, ale na poziomie premierów – mniejsza. Na razie jesteśmy w trakcie dyskusji. Dyskusja tak naprawdę dopiero się nawiązuje. W związku z tym zobaczymy, jak nam wyjdzie. W tej chwili bardzo się staramy, żeby zachować tę odrębność. To rzecz druga.

Trzecia rzecz odnośnie do budżetu. Rzeczywiście budżet jest niższy od tego, który mamy w obecnym okresie, ale to będzie dopiero omawiane w trakcie dyskusji na temat WRF. W tej chwili nie podejmujemy tej dyskusji, bo nie dotyczy ona naszego tematu.

Wspólna polityka rolna, jeżeli będzie w takim kształcie, jaki jest zaproponowany w tym rozporządzeniu, będzie miała swój oddzielny rozdział. W tej chwili ma oddzielny zarezerwowany budżet, minimalny budżet. Będzie można ten budżet zwiększać z pozostałego Funduszu NRP. Muszę powiedzieć, że jest tam większość dotychczasowych instrumentów wspólnej polityki

rolnej, dlatego nie ma w ogóle mowy o tym, żeby odstępować od WPR, zamykać WPR. Takie wypowiedzi nie są uzasadnione. Wspólna polityka rolna jest i rolnicy będą mogli kontynuować działania, które w tej chwili wdrażają.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Pan poseł Sellin i pan poseł Polak.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Po tej informacji pani dyrektor z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi aż się prosi, żeby dopytać, jaka to jest grupa premierów, która jest mniejsza od wspierających wspólną politykę rolną w dotychczasowym kształcie ministrów rolnictwa. Czy pani mogłaby się podzielić wiedzą na ten temat?

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Polak.

Poseł Piotr Polak (PiS):

Jeszcze tylko jeden wątek.

Pani dyrektor, to nie jest tylko mój głos, bo ja już czynnym rolnikiem praktycznie nie jestem, ale głos organizacji związkowych, rolniczych czy samorządowych. Samorząd rolniczy, czyli nasza polska izba rolnicza, czy organizacje związkowe biją na alarm, kierują do nas, parlamentarzystów, wołanie o pomoc i wsparcie, żebyśmy o tym zagrożeniu, które dotyczy... Abstrahuję już od tego, czy to jest wspólna polityka rolna. Dzisiaj o tym nie rozmawiamy, bo rozmawiamy o tym szerszym rozporządzeniu. Ale rolnicy na polskiej wsi nie mogą spać spokojnie i to nie tylko ci mali, ale właśnie ci rozwojowi, ci z dużym potencjałem, bo szykuje im się taka wizja rzeczywistości, o której nie marzą czy nie marzyli. Dlatego moje stanowisko jest takie jednoznaczne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam listę mówców.

Przekazuję głos przedstawicielce MRiRW, żeby odpowiedziała na pytanie, i będziemy głosować.

Radca w MRiRW Wanda Chmielewska-Gill:

Przede wszystkim to są premierzy państw tzw. oszczędnych oraz premierzy tych krajów, w których rolnictwo nie jest istotną częścią gospodarki.

Co do drugiej uwagi zgadzam się z panem, że sytuacja jest bardzo poważna i naprawdę w tej chwili bardzo silnie bierzemy udział w dyskusjach, jesteśmy aktywni i na pewno wszystko to, co da się wynegocjować, to wynegocjujemy, dlatego że jesteśmy absolutnie nastawieni na to. Mamy zresztą bardzo dobre relacje z ministerstwem, które przyjmuje wszystkie nasze uwagi. Pracujemy razem w jak najlepszej zgodzie i mamy nadzieję, że wyciągniemy wszystko, co się da z tych przyszłych negocjacji.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Nie widzę więcej zgłoszeń.

Wobec tego, że został zgłoszony sprzeciw przez pana posła Piotra Polaka, będziemy głosować. Będziemy głosować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 dokument o sygnaturze COM(2025) 565 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.**

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Głosowało 19 posłów i posłanek, za – 12, przeciw – 7. Stwierdzam, że przyjęliśmy konkluzję, którą przed chwilą przeczytałem. Na tym zamykam procedowanie pkt VII.

Przechodzimy do pkt VIII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego ramy monitorowania wydatków budżetowych i ramy wykonania budżetu oraz inne przepisy horyzontalne dla programów i działań Unii COM(2025) 545 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela MFiPR.

Zastępca dyrektora departamentu MFiPR Agnieszka Kapciak:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, to rozporządzenie, o którym w tej chwili będziemy rozmawiali, dotyczy wprowadzenia jednolitych zasad monitorowania, oceny i sprawozdawczości dla całego budżetu Unii Europejskiej po 2027 r. Komisja Europejska zaproponowała wprowadzenie jednolitych zasad dla wszystkich funduszy w ramach wszystkich trybów realizacji budżetu, czyli zarówno dla tych instrumentów realizowanych przez państwa członkowskie w ramach planów partnerstwa krajowego i regionalnego, jak i dla wszystkich innych instrumentów, które są zarządzane centralnie przez Komisję Europejską. W tym rozporządzeniu dotyczącym ram wykonania mamy właśnie jednolite zasady dotyczące całego budżetu.

Celem ustanowienia tych jednolitych zasad jest po pierwsze uproszczenie całego systemu i zapewnienie, aby można było dokonać skutecznej, całościowej oceny wykonania budżetu. Dzięki temu będziemy mieć większą przejrzystość, większą rozliczalność, ale także zmniejszenie kosztów administracyjnych zarówno po stronie państw członkowskich, partnerów wykonawczych, jak i beneficjentów.

W ramach tego rozporządzenia zapewnione jest także spójne stosowanie przepisów dotyczących zasad horyzontalnych w całym budżecie, w tym zasady dotyczącej równości płci, ale także zasady „nie czyn poważnych szkód”, zasady dotyczącej środowiska. Celem jest także usprawnienie i zharmonizowanie systemu monitorowania wydatków unijnych i wykonania budżetu, umożliwienie agregowania danych z różnych programów, zharmonizowanie i zracjonalizowanie sprawozdawczości w zakresie wykonania budżetu, a także stworzenie jednolitego systemu informacyjnego. Planowane jest stworzenie jednolitego portalu, w którym gromadzone będą dane o budżecie unijnym, o programach, o beneficjentach, o wynikach oraz o możliwościach finansowania. To w znakomity sposób poprawi przejrzystość wykonania budżetu unijnego.

Podobnie jak pozostałe rozporządzenia, ta propozycja stwarza nowe możliwości, ale też generuje wyzwania i budzi pewne wątpliwości. Jednolity system jest oczywiście bardzo dobry i usprawnia, ujednolica zasady. Natomiast jak państwo, myślę, są w stanie sobie wyobrazić, trudno jest stworzyć taki jednolity system wskaźników, który by odpowiadał na potrzeby wszystkich części budżetowych. W związku z tym musi tam być pewna doza elastyczności i musi on być dostosowany do potrzeb wszystkich części budżetowych.

Z zadowoleniem oceniamy fakt, że zostały ujednolicone i uproszczone zasady horyzontalne, a także Komisja planuje wydanie wytycznych, jak stosować zasadę nieczynienia poważnych szkód. Pozytywnie oceniamy także wyłączenie inwestycji w obronność i bezpieczeństwo z realizacji celów klimatyczno-środowiskowych oraz zastosowania zasady DNSH.

Jeśli chodzi o wątpliwości, które są, które będą wyjaśniane w trakcie negocjacji, to po pierwsze kwestia wysokiego poziomu celu klimatyczno-środowiskowego, który wynosi aż 43%. Po drugie lista wskaźników, o której już wspominałam, która w naszej ocenie wymaga dopracowania. Kolejna kwestia to jest kwestia szacowania i oceny osiągnięcia wartości docelowych kamieni milowych, co powinno bazować na jasnych, przewidywalnych, ustalonych na wczesnym etapie i jednolitych też dla państw członkowskich zasadach. Nowy system będzie wymagał w pełni interoperacyjnych systemów informatycznych. Tutaj też uważamy, że będzie to wyzwanie i dla Komisji Europejskiej, i dla państw członkowskich.

Kwestia przetwarzania danych osobowych, która również jest w tym rozporządzeniu uregulowana, wymaga też na pewno dokładnego przyjrzenia się, dlatego że zakres i okres przechowywania danych jest dosyć długi. Rozpoczęły się negocjacje, jesteśmy jeszcze na etapie prowadzenia wyjaśnień w Radzie w ramach grup roboczych. Zastrzeżenia, które wskazałam przed momentem, to nie są tylko nasze polskie wątpliwości. Inne państwa członkowskie je dzielają. Natomiast uważamy, że generalnie sama koncepcja i zręby tego systemu jednolitego dla całego budżetu są dobre i rzeczywiście stwarzają szansę na to, aby system uprościć i sprawić, by był bardziej przejrzysty. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Witamy pana ministra Jacka Karnowskiego. Nie wiem, czy pan minister chce zabrać głos? Bo przeprowadziliśmy dyskusję, ale dziękuję, że pan minister do nas dotarł, bo takie są zasady jej Komisji, że bez ministra to ani rusz.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sebastian Kaleta. Bardzo proszę.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, Wysoka Komisjo, dokument dotyczy sposobu rozliczania, monitorowania unijnych wydatków w nowej perspektywie budżetowej w sytuacji, kiedy na razie mamy tylko propozycję Komisji Europejskiej. Rewolucyjną, tak naprawdę, jeśli chodzi o wydatkowanie środków unijnych, ale co jest istotne, pozostającą w sferze mimo wszystko propozycji. Oczywiście jest, że warto rozmawiać o przepisach wykonawczych dla tych propozycji Komisji Europejskiej, natomiast z propozycji stanowiska rządu, zaprezentowanego przed chwilą i wyrażonego na piśmie, wynika, że rząd co do zasady tę rewolucję w budżecie unijnym popiera i pragnie się skupić na kilku szczegółach czy wątpliwościach, by je wyjaśnić.

Żeby państwu rozjaśnić, co się kryje za wątpliwościami, które mają być wyjaśnione, a nie zmienione, to proponuje się oczywiście, żeby na cele klimatyczne wydawano więcej środków unijnych i żeby Komisja Europejska miała większe władztwo w decydowaniu, na co mają iść te pieniądze przyznane państwom członkowskim. Cały budżet unijny ma być oparty o tzw. kamienie milowe znane nam z KPO i cały budżet unijny ma być rozliczany w podobny sposób. Ta zasada budzi poważne wątpliwości, biorąc pod uwagę arbitralność działania Komisji Europejskiej w zakresie tego systemu. Ten system ma już być zasadą ogólną całego budżetu unijnego, na co w mojej ocenie Polska nie powinna się godzić.

Po drugie propozycja legislacyjna omawiana w tym punkcie zakłada, że szereg wskaźników będzie kreowany przez Komisję Europejską poprzez akty delegowane. Co istotne, rząd w swoim stanowisku zwraca uwagę, że jest to dosyć ryzykowne, bo daje potężną arbitralną władzę Komisji Europejskiej, ale w mojej ocenie ta uwaga rządu została zaprezentowana w propozycji stanowiska tak na marginesie, tylko sprawozdawczo, a nie z jakąś konkluzją, w jakim kierunku należałoby iść.

W związku z powyższym, że w pierwszej kolejności Polska powinna krytycznie ocenić propozycję Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o budżet, pragnę Wysokiej Komisji przypomnieć, że podczas jednego z naszych posiedzeń w lipcu pytałem pana komisarza Serafina, który ten budżet tworzył, o koszty tego budżetu dla Polski. Pan komisarz nie raczył odpowiedzieć na to pytanie. W sytuacji, kiedy Komisja Europejska przedstawiła zestawienia kopert krajowych, jeśli chodzi o przyznane fundusze, nie opublikowała informacji o kopertach krajowych, jeśli chodzi o składki państw członkowskich, tylko podawała globalne liczby, ile nowych zasobów własnych Komisja Europejska zamierza pozyskać do budżetu unijnego łącznie od wszystkich państw członkowskich... A już dostępne analizy wskazują, że o ile koperta krajowa ma wzrosnąć dla Polski ze 109 mld do 123 mld, to cały budżet unijny ma wzrosnąć z 1 bln do 2 bln, czyli o 100%. Przy podwójnym wzroście budżetu unijnego tylko kilkanaście miliardów więcej dla Polski w naszej gwarantowanej kopercie... A co istotne, zamiast 55 mld naszego wkładu do budżetu unijnego w aktualnej perspektywie mamy płacić 111 mld euro. W dosyć optymistycznym scenariuszu dla Polski oznacza to, że o 100% nam wzrasta składka, a koperta krajowa tylko bodajże o 11%.

Zatem jest to potężna dysproporcja i rozmawianie o dokumentach wykonawczych dla tego budżetu w takim pozytywnym tonie w sytuacji, gdy ten budżet Polska w ogóle powinna kwestionować, jest przedwczesne. W związku z powyższym pragnę wyrazić sprzeciw wobec tak zaprezentowanego stanowiska rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Pan minister. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:

Bardzo dziękuję za zaproszenie. Przepraszam za tak późne przybycie, ale miałem Komitet Stały Rady Ministrów i musiałem tam zostać.

Proszę państwa, dziwię się głosowi pana posła Kalety, dlatego że główne cele związane z tym budżetem zostały przez rząd Polski... Z tym projektem, bo to jest propozycja. Nie mówimy o budżecie. Przecież będzie to jeszcze trwało pewnie jakieś 1,5 roku, zanim ten budżet zostanie ostatecznie zatwierdzony. Przede wszystkim mamy bardzo dużą kopertę. Największą z krajów unijnych. Oczywiście mamy wyższą składkę, bo, jak zauważyliśmy, średnia PKB w niektórych regionach w Polsce zaczyna przewyższać średnią unijną. Nie ma się więc co dziwić, że wtedy jest też wzrost składki. Ale zauważmy też, że dodatkowo weszły zadania obronne, na których

bardzo zależało rządowi polskiemu i myślę, że pomimo różnych głębokich różnic politycznych tutaj tej różnicy nie powinniśmy mieć, bo jednak przeznaczenie tak dużych pieniędzy na obronność, na zbrojenia jest wielkim sukcesem rządu pana premiera Donalda Tuska.

Druga rzecz. Mamy także duże pieniądze na regiony wschodnie, regiony graniczne, granice przede wszystkim z Białorusią, z Rosją, ale także z Ukrainą, co też jest wielkim sukcesem rządu. Może jako były samorządowiec i osoba, która ciągle sympatyzuje z samorządem, mógłbym dyskutować, czy nie powinno być więcej kontraktów regionalnych, a nie tylko jednak koperta krajowa, ale myślę, że to raczej ja powinienem dyskutować ze stanowiskiem Komisji niż pan poseł Kaleta. Przypominam, że zakres i sposób wydawania KPO, który wy ustalaliście z Komisją, został totalnie scentralizowany mimo wielu wówczas uwag ze strony samorządowej, którą m. in. ja reprezentowałem. Myślę, że to jest jedyna rzecz, którą powinniśmy dyskutować.

Oczywiście jest bardzo wiele innych szczegółów. Słyszałem tu jeszcze o polityce rolnej. Uważam, że dopłaty bezpośrednio powinny być wyciągnięte z koperty krajowej i od razu wskazane. Takie dyskusje jeszcze trwają. Natomiast myślę, że to jest bardzo dobry przejaw, że ktoś pokazuje nam sposób rozliczenia, jeszcze zanim w ogóle uchwalił budżet, bo gdybyśmy tego sposobu rozliczenia nie mieli, to państwo byście pytali, dlaczego ktoś uchwała budżet, a nie mówi, jak będzie rozliczał wszystkie wydatki. Czyli zawsze można być krytycznym w jedną lub w drugą stronę.

Uważam, że to stanowisko jest dobre, co nie znaczy, rząd polski nie będzie dalej negocjował dokładnie założeń, ram budżetowych i budżetu. Wiemy też, jakie jest stanowisko Komitetu Regionów odnośnie do tego budżetu, wiemy, jakie jest stanowisko pewnych grup parlamentarnych, jednak ciągle wraca na stół ta sprawa, czy regiony nie będą mieć osobnych kopert. My, jako ministerstwo i rząd, przygotowujemy się na obydwa scenariusze. Zaczynamy rozmowy o przyszłorocznych ramach budżetowych, o przyszłorocznym budżecie unijnym, choć nie będę ukrywał, że wydawanie tych pieniędzy z powodu opóźnień państwa rządu nastęrcza nam dużo pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan poseł Kaleta.

Poseł Sebastian Kaleta (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Krótko tylko ad vocem.

Panie ministrze, przede wszystkim oczywiste jest, że przez ostatnie siedem lat również znacząco wzrosło polskie PKB i warto podkreślić, że gdyby utrzymano taki model kreowania unijnego budżetu, jak jest w aktualnej siedmioletce, to Polska w kolejnej perspektywie z 55 mld euro składki zobligowana byłaby do włożenia do unijnego budżetu około 75 mld euro, a ja mówię o kwocie 111 mld euro, czyli prawie 40 mld euro więcej. I to są kwoty, panie ministrze, wynikające nie z nadzwyczajnego rozwoju gospodarczego naszego kraju, tylko z nowych zasobów własnych, czyli dodatkowych danin na rzecz Unii, które proponuje w projekcie budżetu Komisja Europejska. Ubolewam, że rząd już na początku tych negocjacji chwali się, że jest sukces, mamy największą kopertę, kiedy mamy zmniejszoną kopertę. Bo mówienie o kwocie bezwzględnej 123 mld euro do 109 mld euro w sytuacji, kiedy budżet unijny się podwaja, oznacza, że nasza proporcja w budżecie unijnym drastycznie spada.

Inne państwa członkowskie, znaczące, jeśli chodzi o wkład w budżet Unii Europejskiej, w szczególności Niemcy czy Niderlandy – te państwa na starcie kwestionują wysokość tego budżetu, czyli będą negocjować, by obniżyć koperty krajowe. Przyjęcie takiej postawy negocjacyjnej jest szkodliwe, ale bardzo proszę, panie ministrze, żebyśmy przynajmniej w sferze faktów byli rzetelni. Ubolewam, że rząd do dzisiaj nie przedstawił oficjalnie tych informacji dotyczących wyliczenia potencjalnej składki, a informowanie, panie ministrze, o tym, że nasze PKP wzrasta i dlatego mamy o 100% większą składkę, jednak w mojej ocenie jest albo niepoważne, albo świadczy o złych intencjach. Rozmawiajmy o tym, jak spowodować, żeby polska koperta była urealniona do zwiększonego wkładu Polski. Skoro mamy o 100% większą składkę w przyszłej perspektywie, to miejmy 100% większą kopertę. Nie 123 mld, ale 218 mld.

Dlatego też z dużym niepokojem przyjmuję pana stanowisko, takie dosyć optymistyczne. Potwierdza pan jakby to, co powiedziałem, że de facto ten projekt stanowiska rządu do decyzji wykonawczych co do jeszcze niewynegocjowanego budżetu świadczy o tym, że państwo jesteście gotowi iść w tak niekorzystny budżet dla Polski. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, krótko, bo jesteśmy już dzisiaj w czwartej godzinie naszych Komisji. Wszystko wiemy, zaraz będziemy głosować. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MFiPR Jacek Karnowski:

Krótko.

Trzeba odróżnić zasoby własne od składki, bo jednak składka to jest składka, a zasoby własne to są własne wpływy podatkowe Unii. To jedna rzecz na początku. Druga rzecz – nie ma wzrostu o 100%. Natomiast rozumiem, że pan by chciał, że jeżeli zwiększymy swoją składkę, to żebyśmy tyle proporcjonalnie wyciągnęli z Unii, czyli żebyśmy wyciągnęli tyle od Niemiec i od Francji, od której ostatnio chcieliście się tak bardzo odwracać.

Natomiast chciałbym powiedzieć, że jesteśmy za zwiększeniem budżetu Unii Europejskiej w przeciwieństwie do innych krajów. Tak, tu się zgadzam. Dlatego że widzimy potrzebę wydatkowania pieniędzy na obronność i obronę regionów wschodnich. Z tego to wynika. Nawet nie ze spraw spójności, tylko ewidentnie z tych dwóch nowych elementów, czyli sprawy obronności i sprawy przygranicznych terenów wschodnich.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 dokument o sygnaturze COM(2025) 545 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.

Posel Sebastian Kaleta (PiS):

Pani przewodnicząca, zgłosiłem sprzeciw.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wiem. Mówiłam, że będziemy głosować. Przyjmuję sprzeciw. Założyłam go już wcześniej, wtedy kiedy pan poseł złożył taki wniosek. Tak że głosujemy. Bardzo proszę o przygotowanie.

Kto jest za przyjęciem konkluzji, proszę głosować za, kto jest przeciwny, głosuje przeciw, kto się wstrzymuje, ten naciska żółty. Wszyscy głosowali. Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku. Dziękuję. Głosowało 17 posłanek i posłów, za – 12, przeciw – 5. Konkluzja została przyjęta.

Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo dziękuję.